

ROZDZIAŁ 3: DUMNI Z WIESŁAWA (1960 – 1967).

Już pod nazwą LZS Podlasie Białystok.

Do 1960 roku lekkoatleci spod znaku LZS reprezentowali w naszym regionie różne miejscowości. Jednak władze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, dla umożliwienia sportowcom wiejskim nawiązania równorzędnej rywalizacji z innymi klubami w rozgrywkach ligowych, zaakceptowały wówczas propozycję tworzenia sekcji wojewódzkich LZS.

W efekcie od sezonu 1960, istniejące nadal przy Radzie Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych stowarzyszenie LZS Białystok, skupiające dotąd zawodników tylko z tego miasta, nabrało już ogólnowojewódzkiego charakteru. W jego skład weszli bowiem reprezentanci dotychczasowych sekcji lekkiej atletyki – LZS Łomża, LZS Augustów, LZS Łapy, LZS Dąbrowa Białostocka i innych.

Co najważniejsze, ta wojewódzka lekkoatletyczna sekcja LZS dołączyła do swojego sportowego skrótu, zaproponowaną przez trenera Janusza Kuczyńskiego nazwę „Podlasie”.

Niestety brak jest zachowanej dokumentacji dotyczącej daty dziennej tego wydarzenia organizacyjnego. Dlatego odnotujemy, że po raz pierwszy w sportowej przestrzeni nazwa LZS Podlasie Białystok pojawiła się 18 czerwca 1960 roku. Wtedy to „Gazeta Białostocka” zapowiedziała start zawodników tej drużyny, w rozgrywanych tego i następnego dnia na Stadionie Miejskim (Zwierzynieckim) eliminacjach o wejście do II ligi lekkoatletycznej.

Na Stadionie Miejskim

Eliminacje o wejście do II ligi lekkoatletycznej.

W sobotę o godz. 15.30, a w niedzielę o godz. 9.30 odbędą się na Stadionie Miejskim drugie eliminacje o wejście do II ligi lekkoatletycznej. Na starcie staną zespoły Budowlanych Lublin, AZS Białystok oraz LZS Podlasie Białystok. W barwach Lublina startuje paru zawodników, legitymujących się dobrymi rezultatami, jak np. Waszczuk (5000 m — 14.58,0). Fronczek (trójskok — 14.10) oraz Dąbek (100 m — 10.8). Z białostoczian startować będą: Czech. Linda. Cienia-wa, Barszcz, Harasim i inni. (Let)

Pierwsze prasowe wymienienie nazwy LZS Podlasie Białystok – 18 czerwca 1960 roku w „Gazecie Białostockiej”.

WZWYŻ

R.P. Jóźwiakowska (1960)	— 1,68
R.W. Zawada (1960)	— 1,44
1. Zawada (MKS Łapy)	— 1,42
2. Jachimowicz	
(LZS Podlasie)	— 1,42
3. Pruszyńska (Jag.)	— 1,42

KULA

R.P. Rusińówna (1960)	— 15,06
R.W. Wyszomirska (1959)	— 11,27
1. Wyszomirska (AZS)	— 10,97
2. Jadczak (LZS Podlasie)	— 10,77
3. Pruszyńska (Jag.)	— 9,93

DYSK

R.P. Rykowska (1960)	— 53,65
R.W. Ambrożewicz (1957)	— 36,55
1. Jadczak (LZS Podlasie)	— 34,04
2. Wołukanis (AZS)	— 32,61
3. Chwojnica (Jag.)	— 32,08

OSZCZEP

R.P. Figwerówna (1960)	— 54,52
R.W. Winiśław (1954)	— 41,66
1. Pruszyńska (Jag.)	— 38,72
2. Lewandowska (Jag.)	— 37,92
3. Awramik (LZS Podl.)	— 37,58

Pierwsza statystyczna tabela w „Gazecie Białostockiej” z wynikami osób, przy których podano nazwę naszego klubu.

Jest to bilans I półrocza kobiet w sezonie-1960 przedstawiający konkurencje, w których reprezentantki LZS Podlasie zajęły miejsca od 1. do 3. Jak widać były to wyłącznie konkurencje techniczne. Obydwa skany – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Zaczęło się w Puławach.

Podlasie Białystok, to klub znany ze wspaniałych sukcesów w młodzieżowych kategoriach wiekowych. Jakże miłym jest więc fakt, że medalowa passa reprezentantów Podlasia w zawodach rangi Mistrzostw Polski zaczęła się od najmłodszej lekkoatletycznej kategorii wiekowej – Młodzików (w latach 60. był to podwyższony rocznik U17).

Stało się to 21 kwietnia 1963 roku w Puławach, gdzie w przełajowych zmaganiach – złoty krążek w biegu na 1 kilometr chłopców zdobył Wiesław Stryczek, a srebrny na dystansie 600 metrów wśród dziewcząt wywalczyła Danuta Grygo. Ich sukces był tym bardziej cenny, iż został uzyskany przy bardzo upalnej pogodzie na trudnej technicznie trasie – pełnej pagórków z piaszczystymi podbiegami i zbiegami, na których łatwo było o upadek i kontuzję.

W efekcie wielu uczestników mistrzostw wycofało się, albo z trudnością i bólem ukończyło rywalizację. Na ich tle imponowali swoją bojowością reprezentanci Podlasia, od początku będący w czołówce poszczególnych biegów.

Złoto w 2 minuty i 52 sekundy.

Tak właśnie zaprezentował się Wiesław Stryczek w swoim biegu po złoto na dystansie 1 km. Po starcie, najpierw był do pokonania 300-metrowy odcinek na leśnej polanie. Wszyscy ruszyli więc ostro, na pełnej szybkości. Nasz zawodnik udanie poradził sobie w tych warunkach i przy wybiegnięciu z polany znajdował się na 5-6. miejscu.

Następnie, gdy trasa wiodła przez las znalazł się on w 3-osobowej czołówce. Wraz z nim na prowadzeniu było dwóch biegaczy z Bydgoszczy – Marian Meller i faworyzowany Edward Łęgowski (późniejszy, w barwach Legii Warszawa, wielokrotny Mistrz Polski w biegach długodystansowych oraz reprezentant kraju w Mistrzostwach Europy).

Jednak na ostatnim podbiegu, to lekkoatleta Podlasia przyspieszył, uzyskał kilka metrów przewagi nad dwójką swoich bydgoskich rywali i utrzymał ją na piaszczystym zbiegu do mety, którą minął jako pierwszy w czasie 2 min. 52.0 sek.

Historyczna chwila dla sekcji lekkiej atletyki Podlasia Białystok.

21 kwietnia 1963 roku w Puławach, w biegu na 1 km w przełajowych Mistrzostwach Polski Młodzików zwyciężył Wiesław Stryczek (w środku).

Był to pierwszy złoty medal zdobyty przez lekkoatletów naszego klubu w zawodach rangi Mistrzostw Polski PZLA. Fot. tygodnik „Sportowiec”.





A tak wygląda awers i rewers tego złotego medalu, który Wiesław Stryczek pieczołowicie przechowuje do dziś.



Wraz z nim medalistką Mistrzostw Polski Młodzików w 1963 roku w Puławach była Danuta Grygo sięgając wśród dziewcząt po srebro na dystansie 600 metrów. Jej fotografia z jednego z późniejszych sezonów ze zbiorów Agaty Kotowskiej.

Od sukcesów w przełajach po rekord Polski Młodzików na 400 metrów.

Wiesław Stryczek w pierwszym swoim sezonie reprezentowania barw Podlasia – 1963, miał zaledwie 16 lat. Mimo to z powodzeniem łączył starty w różnych rodzajach lekkoatletycznej rywalizacji.

W przełajowych zmaganiach, po opisywanym wiosennym zwycięstwie w Mistrzostwach Polski Młodzików w Puławach, jesienią okazał się także najlepszy w Ostrzeszowie. Tam, w październiku 1963 roku triumfował w Centralnym Biegu Przełajowym Zrzeszenia LZS odbywającym się pod patronatem Telewizji Polskiej.

Przy czym zwyciężając w Ostrzeszowie, nasz zawodnik bezpośrednio wyprzedził bardzo znanego później średniodystansowca, przyszłego Mistrza Polski i olimpijczyka

w biegu na 1,5 km – Jerzego Maluńskiego z Orkana Poznań. Z kolei w regionalnym bilansie sezonu-1963 w biegach średnich Wiesław Stryczek był 3. na dystansie 800 metrów.

A co najważniejsze, w tym samym sezonie został on pierwszym w historii Podlasia Białystok rekordzistą Polski w lekkiej atletyce. Po te zaszczytne miano sięgnął na swoim koronnym dystansie – 400 metrów.

Najpierw, 30 czerwca 1963 roku w Mistrzostwach Polski LZS w Olsztynie, w których zwyciężył w kategorii Juniorów, uzyskał czas 51.4 sek. będący rekordem kraju Młodzików. Następnie – 21 września 1963 roku w Brwinowie, startując już w seniorskiej reprezentacji Białegostoku w meczu z Olsztynem i Mazowszem, finiszując jako drugi, poprawił swój rekordowy wynik wśród Młodzików na równe 51 sekund.

Przykłady znakomitej, lekkoatletycznej wszechstronności Wiesława Stryczka w sezonie-1963.

Na zdjęciu stoi w środku po zwycięstwie w Centralnym Biegu Przelajowym Zrzeszenia LZS w Ostrzeszowie, gdy trójce najlepszych w kategorii Młodzików gratulacje złożył słynny Mistrz Olimpijski – Zdzisław Krzyszkowiak.

Fot. ze zbiorów naszego zawodnika.



Miły dowód na to, że Wiesław Stryczek w 1963 roku, mając zaledwie 16 lat, należał do najlepszych 800-metrowców w naszym regionie.

Na zdjęciu prowadzi w biegu na tym dystansie podczas zawodów w Hajnówce. A bezpośrednio za nim biegnie Jan Zalewski (fot. z jego zbiorów).

Choć jest gorszej jakości, ale jest to ważna ilustracyjna fotografia przedstawiająca jedno ze zwycięstw Wiesława Stryczka w biegu na 400 metrów.

Z podobną przewagą zwyciężył on bowiem 30 czerwca 1963 roku w Olsztynie wśród Juniorów w Mistrzostwach Polski LZS.

Ponieważ był jeszcze Młodzikiem, to uzyskany przez niego wynik – 51.4 sek. okazał się rekordem Polski w tej kategorii wiekowej.

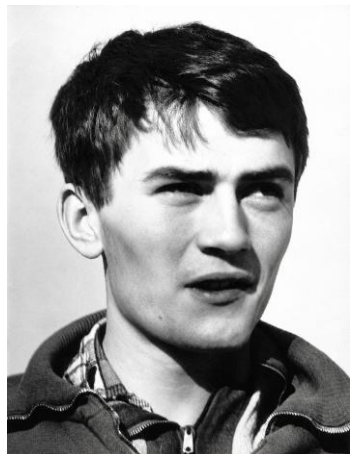
I był to pierwszy w historii rekord Polski lekkoatletów Podlasia. Fot. z jego zbiorów.



Debiut w „biało-czerwonych” barwach.

Sezon-1963 obfitował w ogóle w historyczne wydarzenia dla lekkoatletów Podlasia. Do nich należał pierwszy start zawodników naszego klubu w Reprezentacji Polski. Było to 6 sierpnia 1963 roku w Zielonej Górze, gdzie w międzynarodowym meczu w kategorii Juniorów (U20) z NRD wystąpił Jerzy Szostało zajmując 4. lokatę w biegu na 400 metrów.

Był on również mocnym punktem reprezentacyjnej juniorskiej sztafety 4 x 400 metrów, przyczyniając się do jej zwycięstwa dwa tygodnie później, w rozegranym w Timisoarze trójmeczu z Rumunią i Jugosławią.



Od 1963 roku lekkoatleci Podlasia występują w Reprezentacji Polski. Pierwszym z nich był broniący „biało-czerwonych” barw w międzynarodowych meczach Juniorów (U20), 400-metrowiec – Jerzy Szostało. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.

Sztafetowe złoto z rekordem Polski.

O tym, jaką sportową wartość stanowili dla Podlasia – Jerzy Szostało i Wiesław Stryczek świadczyły wyniki rozegranych w październiku 1963 roku w Jeleniej Górze – Mistrzostw Polski w sztafetach Młodzików (podwyższony rocznik U17) i Juniorów (U20).

Otóż w tej rywalizacji drużyny Podlasia sięgnęły po medale w każdym kolorze. Najcenniejszy – złoty wywalczyła sztafeta 3 x 1 km Młodzików, okraszając go rekordem kraju – 8. min. 20.8 sek. Natomiast srebro w sztafecie szwedzkiej (400 x 300 x 200 x 100 m) i brąz w sztafecie olimpijskiej (800 m x 400 m x 200 m x 100 m) zdobyli Juniorzy.

I w każdej z tych trzech sztafet biegł Wiesław Stryczek, mając okazję wywalczyć medalowe laury, jednocześnie w dwóch różnych kategoriach wiekowych. Ogromny udział w medalowym sukcesie obydwu juniorskich zespołów Podlasia miał z kolei Jerzy Szostało.

Ponadto, na srebro i brąz sztafet juniorów złożył się występ w nich – Kazimierza Osowskiego i Borowika – niestety brak imienia tego zawodnika. Brakuje też, czego jest szczególnie żal, zarówno imion, jak i nazwisk dwójki partnerów Wiesława Stryczka ze zwycięsko-rekordowej sztafety Młodzików Podlasia 3 x 1 km.

W Jeleniej Górze startowali jeszcze wielobości, wśród których brązowy medal w 5-boju Młodzików wywalczył Janusz Lenczewski.

Reprezentacyjna i mistrzowska radość.

Zarówno Jerzy Szostało, jak i Wiesław Stryczek byli podopiecznymi trenera Janusza Kuczyńskiego. Jednak pierwszy z tych zawodników od jesieni 1963 roku opuścił na 4 lata nasz region, studiując w tym czasie na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i broniąc barw tamtejszego klubu AZS-AWF. Humorystyczna legenda głosi, że tak dobrze mu się tam studiowało, iż po zakończeniu studiów jeszcze raz zdawał na stołeczny AWF i został przyjęty! Dopiero po jakimś czasie zorientowano się na uczelni, że już był taki student z Białegostoku.

Tymczasem Wiesław Stryczek od sezonu-1965 przejął po swoim starszym koledze z Podlasia zaszczytne miano Reprezentanta Polski Juniorów (U20). Ponadto w 1966 roku w Łodzi sięgnął po srebrny medal w Mistrzostwach Polski w tej kategorii wiekowej w biegu na 400 metrów.

Zresztą radości w Podlasiu z występowania ich lekkoatletów w „biało-czerwonych” barwach oraz zdobywania mistrzowskich medali było w tym okresie więcej. Otóż w Reprezentacji Polski Juniorek pojawiły się wówczas także dziewczęta naszego klubu. Pierwszą

z nich była dyskobolka Anna Gugnowska, która w 1963 roku startowała w meczu Polska – Rumunia w Timisoarze.

Natomiast Danuta Grygo w 1965 roku w Poznaniu biegła na 800 metrów, gdy rywalkami Polek były Rumunki oraz Jugosłowianki. A w swoim reprezentacyjnym sezonie-1965 wywalczyła ona dwa medale w Mistrzostwach Polski Juniorek. Najpierw srebrny w Sopocie w przełajach (na 1,2 km), następnie brązowy w Warszawie na otwartym stadionie (na 600 metrów).

Wprawdzie nosi ślady długiego przechowywania, ale warto zaprezentować srebrny medal, jaki Danuta Grygo zdobyła w kwietniu 1965 roku w przełajowych Mistrzostwach Polski Juniorek (U20) w Gdańsku-Sopocie.



W latach 60. lekkoatleci Podlasia mieli bowiem na swoim koncie jeszcze niewiele medalowych laurów wywalczonych w mistrzostwach kraju. Fot. ze zbiorów jej córki Agaty Kotowskiej, która przechowała ten medal.



Po tym przełajowym srebrze, latem w Warszawie, Danuta Grygo zdobyła w Mistrzostwach Polski Juniorek brąz na charakterystycznym wtedy dla tej kategorii wiekowej dystansie – 600 metrów.

Tymczasem w okręgowej rywalizacji pewnie zwyciężała w 1965 roku na seniorskim dystansie 800 metrów. Fot. ze zbiorów Agaty Kotowskiej.



Sięgając po swoje cenne sukcesy w barwach Podlasia była ona uczennicą Technikum Hodowlanego w Olecku, gdzie znakomitą pracę trenerską na rzecz naszego klubu wykonywał wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego tej szkoły – Leon Mosiejko. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



I liczna grupa uczennic oleckiego technikum, podopiecznych Leona Mosiejko. On jest widoczny jako 4 od prawej, a Danuta Grygo siedzi 1 z prawej. Fot. ze zbiorów Agaty Kotowskiej.

Historyczne srebro w Odessie.

Tak się złożyło, że reprezentacyjna przygoda Anny Gugnowskiej i Danuty Grygo nie trwała długo. Natomiast długi był reprezentacyjny staż Wiesława Stryczka. Jego osiągnięcia w „biało-czerwonych” barwach przyniosły dla sekcji lekkiej atletyki Podlasia ogromną dumę i wielką satysfakcję.

W sumie, w latach 1965 – 1967, aż 11-krotnie startował on w meczach międzynarodowych Reprezentacji Polski Juniorów. Jego bilans w tych zmaganiach był bardzo udany, gdyż pięć razy (w indywidualnym biegu na 400 metrów lub w sztafecie 4 x 400 m) zajmował 1. miejsce.

Jeszcze bardziej znakomitym okazał się występ Wiesława Stryczka na rozegranych w dniach 24-25 września 1966 roku w Odessie – Mistrzostwach Europy Juniorów (U20). Indywidualnie był 6. na 400 metrów. Przy czym w eliminacjach uzyskał przy pomiarze ręcznym rezultat 48.4 sek., który przetrwał jako rekord Okręgu bardzo długi czas, aż 24 lata – do 1990 roku.

A wręcz wspaniale pobiegł on w sztafecie 4 x 400 metrów zdobywając wraz z kolegami z Reprezentacji Polski srebrny medal. Ten sukces Wiesława Stryczka był pierwszym w historii medalem wywalczonym przez lekkoatletów naszego regionu w ich startach w zawodach rangi Mistrzostw Europy w poszczególnych kategoriach wiekowych. Było to także jedno z nielicznych tej miary osiągnięć uzyskanych do 1966 roku przez sportowców ze wszystkich dyscyplin z ówczesnego województwa białostockiego.



Sierpień 1965 roku, stadion w Poznaniu, trójmecz Reprezentacji Juniorów: Polska – Rumunia – Jugosławia.

Wiesław Stryczek (z nr 6) finiszuje po indywidualne zwycięstwo w biegu na 400 metrów. Fot. Kazimierz Przychodzki.

Zawodnik Podlasia – w środku, gdy miesiąc później biegł w sztafecie Polski 4 x 400 metrów w prestiżowym meczu juniorskiej Reprezentacji Polski z Niemcami Zachodnimi (NRF). Fot. z jego zbiorów.



— Polacy pobiegli bardzo ambitnie. Waszkiewicz po oddaniu pałeczki Balachowskiemu zataczał się jak nieprzytomny po boisku.

Balachowski usiłował zmusić swoje nogi do jak najszybszego biegu, by utrzymać wywalczoną chwilowo przewagę nad ostatnim zawodnikiem sztafety radzieckiej — Bratczikowem. Cóż, kiedy miał za sobą kilkudniową intensywną kurację, a Bratczikow znakomicie zbudowany, przypominający Jana Wernera, przebiegł swoje okrażenie w 46 sekund! W tych warunkach zdobycie srebrnego medalu ma wysoką rangę. Wielkiego pecha mieli biegacze NRD, którzy zgubili pałeczkę i kończyli bieg jako ostatni

Opis w „Przeglądzie Sportowym” biegu sztafety 4 x 400 metrów Polski z Wiesławem Stryczkiem w składzie po srebrny medal w Mistrzostwach Europy Juniorów w 1966 roku w Odessie. Skan – Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa.

Nasz znakomity 400-metrowiec na zdjęciu już po powrocie z Mistrzostw Europy do Białegostoku. Fot. ze zbiorów klubowych.



Reprezentacyjny sukces Wiesław Stryczek (z nr 1) połączył w sezonie-1966 z wywalczeniem srebrnego medalu w Mistrzostwach Polski Juniorów.

W zawodach rozegranych w Łodzi przed nim był tylko późniejszy olimpijczyk i sztafetowy medalista seniorskich Mistrzostw Europy – Jan Balachowski z Cracovii Kraków (w środku, fot. z jego zbiorów). Z lewej zdobywca brązowego krążka Waldemar Marczyk z Iskry Białogard.



Wiesław Stryczek (2 od lewej) był głównym bohaterem uroczystości podsumowania sezonu sportowego 1966 w Zrzeszeniu LZS Białystok.



Bezpośrednio obok niego siedzi dwoje innych czołowych lekkoatletów Podlasia z lat 60. – Regina Kiersnowska (5. w Mistrzostwach Polski Juniorek w 1962 roku w skoku wzwyż i 7-krotna Rekordzistka Okręgu Seniorek w tej konkurencji) oraz Janusz Sadowski (sprinter, aż 11-krotny Rekordzista Okręgu w sztafetach 4 x 100 metrów, 4 x 400 metrów i olimpijskiej).

Następnie widoczni są dwaj działacze LZS oraz utytułowany kolarz LKS Starosielce-Białystok – Paweł Świdorski. Fot. ze zbiorów klubowych.



Wiesław Stryczek (stoi w środku) był również w gronie laureatów Plebiscytu „Gazety Białostockiej” na Najlepszego Sportowca Województwa za 1966 rok, zajmując w nim 3. miejsce. Zresztą lekkoatleci dominowali w tym plebiscycie. Zwyciężyła Teresa Jędrak (z lewej), a piąta była Alicja Kurstak (z prawej), obie z Jagiellonii Białystok. Fot. Romuald Sieśkiewicz.

Ogromny hart ducha Jerzego Olbrysia.

Różna była skala sukcesów lekkoatletów Podlasia w połowie lat 60. Dla naszych zawodników startujących w kategorii Seniorów cennym osiągnięciem było wówczas wywalczenie medali w Mistrzostwach Polski LZS.

W 1965 roku w Szczecinku, po srebro w biegu na 100 metrów sięgnął w tej rywalizacji Jerzy Olbryś. Przy czym wynikiem 10.6 sekundy wyrównał aż 27-letni rekord Okręgu należący do przedwojennego rekordzisty i Mistrza Polski – Bernarda Zasłony ze Sparty Białystok.

Przyniosło to mu dużą, nie tylko sportową, ale i życiową radość. Otóż trzy lata wcześniej doznał na tyle groźnego złamania prawej nogi, że groziła mu amputacja! Jednak sprinter Podlasia nie poddał się pesymistycznym prognozom i wykazując ogromny hart ducha oraz wykonując ogromną pracę rehabilitacyjną, udanie wrócił na lekkoatletyczną bieżnię.

28.8 sekundy – w takim czasie Jerzy Olbryś przekuśtykał 100 metrów w pierwszej swojej próbie pokonania tego dystansu, po trzyletniej przerwie spowodowanej złamaniem w 1962 roku nogi. Natomiast czas 10.6 sekundy, to rezultat, którym po udanym powrocie na bieżnię zdobył on w 1965 roku w Szczecinku srebrny medal w biegu na 100 metrów w Mistrzostwach Polski LZS i wyrównał rekordu Okręgu należący do słynnego przedwojennego Mistrza Polski – Bernarda Zasłony ze Sparty Białystok. Fot. z jego zbiorów.



100 m

R. P. Maniak	— 10,1 (1965)
R. W. Zasłona	— 10,6 (1938)
1. Olbryś (Podl.)	— 10,6
2. Adamowicz (Podl.)	— 10,8
3. Stryczek (Podl.)	— 11,0
4. Leszkiewicz (Jag.)	— 11,0
5. Sadowski (Podl.)	— 11,1
6. Michalski (Juv.)	— 11,1
7. Łukaszczyk (Podl.)	— 11,2
8. Skoczylas (Jag.)	— 11,2
9. Borowik (AZS)	— 11,2
10. Janusz (Podl.)	— 11,2

(Let)

Popatrzmy jeszcze jak miło dla sprinterów Podlasia wyglądała podana w „Gazecie Białostockiej” tabela najlepszych 10 zawodników w naszym Okręgu w sezonie-1965 w biegu na 100 metrów. W tej okręgowej „10” było bowiem ich aż sześciu. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Szlachetność Aleksandra Wojny.

Wspominając trudny czas swojej groźnej kontuzji, Jerzy Olbryś zachował w pamięci postać znanego ze swojego szlachetnego charakteru, ówczesnego jeszcze zawodnika Podlasia, ale już i

trenera – Aleksandra Wojny. Obaj oni byli wtedy słuchaczami Studium Nauczycielskiego w Ełku, na terenie którego panu Jerzemu przydarzył się ten ciężki uraz. I mieszkając razem w pokoju, Aleksander Wojna jak umiał pomagał swojemu klubowemu koledze, nosząc go nawet, jak trzeba było, na plecach.

Co ciekawe, swoją sportową pasję Jerzy Olbryś okazywał wiele lat po zakończeniu lekkoatletycznej kariery. W 1979 roku, na kanwie powszechnego wówczas w Polsce zainteresowania biegami długodystansowymi startował w warszawskim Maratonie Pokoju. Z kolei w 2015 roku, w wieku 75 lat, był zawodnikiem jednej ze sztafet uczestniczących w maratonie pływackim rozegranym w jego rodzinnej Łomży.

W życiu zawodowym Jerzy Olbryś (w środku) wiele lat był nauczycielem wf w Szkole Podstawowej nr 4 w Łomży. I w tej roli, w 1979 roku wziął udział w pierwszej edycji popularnego Maratonu Pokoju w Warszawie. Fot. z jego zbiorów.

Kolejne talenty.

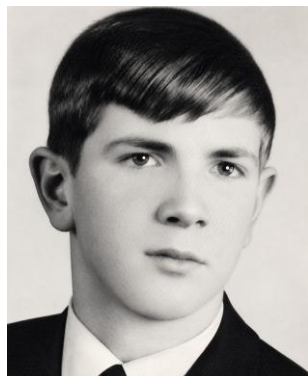
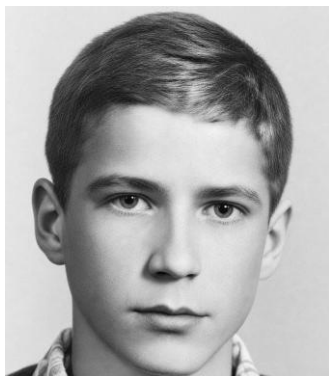
Lata 60., to czas, gdy w Podlasiu pojawili się kolejni utalentowani lekkoatleci. Szczególnie cieszył fakt sięgnięcia przez nich po medalowe trofea w rozegranych na początku października 1966 roku w Białymstoku – Mistrzostwach Polski w najmłodszej grupie wiekowej – Młodzików (nadal była to kategoria U17). Srebrny krążek w biegu na 1 km zdobył Grzegorz Sadowski, a brązowe – Ireneusz Kutylowski (w biegu na 300 metrów) i Stanisław Andruszkiewicz (w rzucie oszczepem).

Kilkanaście dni po tych mistrzostwach, bardzo dobrze zaprezentował się w regionalnych zawodach rozegranych na Stadionie Zwierzynieckim, młody, 18-letni junior – Janusz Michalski. Zwyciężając w biegu na 100 metrów z czasem 10.6, także on wyrównał przedwojenny rekord Okręgu Bernarda Zasłony w kategorii Seniorów na tym dystansie.

W następnym – 1967 roku Janusz Michalski wywalczył dwa brązowe medale (na 100 i 200 metrów) w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w Olsztynie. Dało mu to awans do



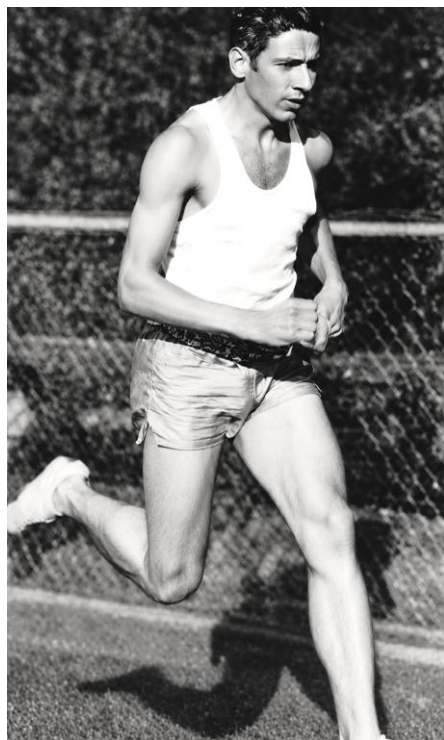
juniorskiej Reprezentacji Polski, w barwach której startował w międzynarodowym trójmeczku z NRD i Rumunią. Jednak wkrótce pożegnał się on z lekkoatletyczną bieżnią, gdyż rozpoczął jakże wymagające studia – na kierunku lekarskim Akademii Medycznej w Białymstoku.



Dwaj z trójki medalistów Podlasia w rozegranych w 1966 roku w Białymstoku – Mistrzostwach Polski Młodzików.

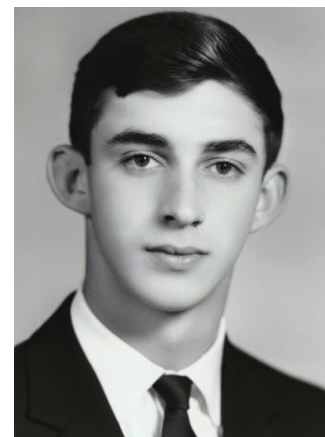
Z lewej Grzegorz Sadowski – srebro w biegu na 1 km, z prawej Ireneusz Kutyłowski – brąz w biegu na 300 metrów.

Natomiast Marek Długosielski był 4. w biegu na 100 metrów uzyskując taki sam czas (11.0 sekundy) jak srebrny i brązowy medalista. Wszystkie trzy fot. ze zbiorów klubowych.



Janusz Michalski był nazywany przez kolegów „sprinterem o błyskawicznej końcówce”.

Ten atut wykorzystał w rozegranych w 1967 roku w Olsztynie Mistrzostwach Polski Juniorów zdobywając w nich dwa brązowe medale w biegach na 100 i 200 metrów. Fot. „Gazeta Białostocka”.



Od lekkoatletycznego maratonu w Nowym Jorku, po legendarny narciarski Bieg Wazów.

Z kolei studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie został Grzegorz Sadowski. Po ukończeniu tej prestiżowej, sportowej uczelni, związał się z nią jako jej pracownik aż na 43 lata, uzyskując stopień naukowy doktora.

Jest on autorem wielu cennych publikacji, w większości dotyczących narciarstwa, które sam również z powodzeniem uprawiał. Startował m.in. w legendarnym, długodystansowym

Biegu Wazów. A jako lekkoatleta uczestniczył w wielu ważnych międzynarodowych maratonach (od Berlina Zachodniego po Nowy Jork) oraz w licznych biegach wysokogórskich.

Z tym, że związek Grzegorza Sadowskiego z AWF Warszawa datuje się od roku akademickiego 1969/70 i po zdobyciu wspomnianego wicemistrzostwa Polski Młodzików w sezonie-1966, jeszcze przez trzy lata z powodzeniem bronił on barw Podlasia, co jest opisane w kolejnym rozdziale. Warto jednak naruszyć przedstawianie chronologii zdarzeń, aby właśnie w tym miejscu poinformować, że już pierwsze pokolenie lekkoatletów Podlasia – z lat 60., potrafiło swoje sportowe laury przekuć następnie w zawodowe sukcesy.

W typie nowozelandzkiego lekkoatlety.

Do grona takich osób należy też Janusz Zawistowski, który zajmując w 1965 roku w Sopocie 5. lokatę na dystansie 2 km, zapoczątkował stałą obecność reprezentantów Podlasia w

czołowiec Mistrzostw Polski Juniorów (U20) w biegach przełajowych. Miał on zresztą dużą szansę na medal w tych zawodach, ale finisz biegu był usytuowany na sopockiej plaży – na piaszczystym terenie. I – rosły, o atletycznej sylwetce nasz zawodnik – w tym piasku „zamulił się”, co wykorzystali jego mniejsi wzrostem i lżejsi rywale.

Za to trzy lata wcześniej – w 1962 roku, Janusz Zawistowski jako uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem, praktycznie bez treningu, sensacyjnie zwyciężył w biegu na 1 km w kategorii Młodzików w prestiżowym Centralnym Biegu Narodowym w Warszawie.

Ten jego triumf w stolicy został w bardzo miły sposób zaprezentowany na łamach „Przeglądu Sportowego”. Dziennikarz tej redakcji napisał o Januszu Zawistowskim w następujący sposób: „Jest to – jak mówiono wśród widzów – nowozelandzki typ lekkoatlety. Silnie zbudowany, a jednocześnie swobodnie biegający.”

Tak się jednak złożyło, że z uwagi na obowiązki rodzinne pan Janusz zakończył w wieku juniora swoje sportowe starty. Natomiast w życiu zawodowym stał się jednym z potentatów w branży meblowej w Polsce, tworząc i prowadząc znaną firmę „Vega-Meble”.

Pierwszy w historii finalista Mistrzostw Polski Seniorów.

Kolejnym w tej znakomitej sportowo-zawodowej talii lekkoatletów Podlasia z lat 60. był Jerzy Harasim. W 1967 roku w Chorzowie jako pierwszy w historii naszego klubu zajął finałowe miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów, plasując się na 6. pozycji w rzucie dyskiem.

A w pracy zawodowej był wiele lat dyrektorem i prezesem różnych przedsiębiorstw z branży rolniczej, takich jak – Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Suszarnicze w Białymstoku, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kalinowie oraz Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej województwa suwalskiego.



Przedstawiciele pierwszego pokolenia lekkoatletów Podlasia – z lat 60., znani ze swoich, zarówno sportowych, jak i zawodowych dokonań. Grzegorz Sadowski będąc zawodnikiem naszego klubu kolekcjonował medale w Mistrzostwach Polski Młodzików i Juniorów młodszych. To zaś jego imponująca kolekcja nart pn. „Od jesionu do karbonu” znajdująca się w siedzibie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Fot. Janusz Strzecha.

Grzegorz Sadowski pracownikiem naukowym stołecznej uczelni był aż przez 43 lata.

Tam też doktoryzował się, a narciarstwo było jego drugą, obok lekkiej atletyki, sportową pasją.

Na zdjęciu widzimy go na trasie jednego z wielu ukończonych przez niego długodystansowych biegów narciarskich – Biegu Piastów. Fot. z jego zbiorów.



ZWYCIĘZCY

CENTRALNEGO

BIEGU

NARODOWEGO



Zwyciężczynie Centralnego Biegu Narodowego na 600 m dziewcząt Krystyna Hurna z Poznania.
Fot. „PS” A. Chrzastowski



Zwyciężczynie Centralnego Biegu Narodowego na 1000 m kobiet — Ewa Szyszka z Koszalina.
Fot. „PS” A. Chrzastowski



Janusz Zawistowski triumfował w biegu chłopców na 1000 m w Centralnym Biegu Narodowym.
Fot. „PS” A. Chrzastowski



Zbigniew Feliksiak z Krakowa — pierwszy w Centralnym Biegu Narodowym w kategorii juniorów (2.000 m).
Fot. „PS” A. Chrzastowski



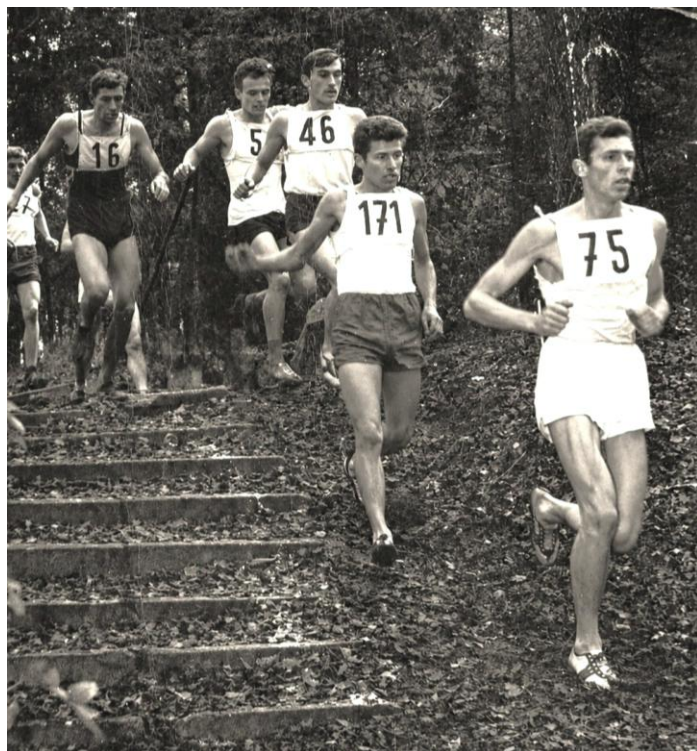
Stanisław Szczepaniak z Katowic triumfował w Centralnym Biegu Narodowym w kategorii seniorów (3.500 m.).
Fot. „PS” A. Chrzastowski

Janusz Zawistowski należał do czołówki polskich juniorów w biegach przełajowych, a w życiu zawodowym jest właścicielem jednej z największych firm na rynku meblarskim w Polsce – „Vega-Meble”. Na zdjęciu zamieszczonym w „Przeglądzie Sportowym” jest w gronie zwycięzców Centralnego Biegu Narodowego w 1962 roku. Skan – Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa.



Janusz Zawistowski na podium zwycięzców Centralnego Biegu Narodowego-1962. Zdjęcie wykonane w dużym zbliżeniu, dlatego samo podium już „nie załapało się” w kadrze 😊, ale w tle widać fragment łopoczącej na wietrze flagi przy podium.

Przykład jak w 1963 roku były urozmaicone trasy biegów przełajowych w Polsce. Zdjęcie zostało wykonane podczas zawodów w znanym ośrodku przełajowej rywalizacji – Ostrzeszowie. Pan Janusz biegnie z nr 75.



I jakże miła dla Janusza Zawistowskiego sytuacja. Po jednym ze swoich udanych startów otrzymuje on gratulacje od dwójki utytułowanych białostockich lekkoatletów – swojego kolegi klubowego Wiesława Stryczka i Teresy Jędrak z Jagiellonii. Wszystkie trzy fot. z jego zbiorów.

Jerzy Harasim (na zdjęciu – w środku) w pracy zawodowej był wieloletnim dyrektorem i prezesem różnych instytucji z branży rolniczej. Zanim osiągnął te życiowe sukcesy jako lekkoatleta wiele lat z powodzeniem uprawiał rzut dyskiem.

Zajmując w tej konkurencji w 1967 roku w Chorzowie 6. miejsce, to on okazał się pierwszym w historii lekkoatletą Podlasia, który był finalistą Mistrzostw Polski Seniorów.





mundurze) i Teodor Bilmin (z prawej), były zawodnik Cresovii Białystok i późniejszy zawodnik Jagiellonii Białystok, który w I połowie lat 60. reprezentował barwy Warszawianki Warszawa.

Także 6. był on w seniorskich mistrzostwach kraju już wcześniej – w sezonie 1963. Uczynił to jako zawodnik Wojskowego Klubu Sportowego Lotnik Warszawa, w którym występował w latach 1961 – 1966.

To natomiast ciekawe zdjęcie z zawodów rozgrywanych na początku lat 60. w stolicy, w których spotkało się dwóch dyskoboli pochodzących z Białegostoku.

Byli nimi – właśnie Jerzy Harasim (w

Cennym sukcesem pana Jerzego jako zawodnika WKS Lotnik było też zajęcie 3. miejsca w Mistrzostwach Warszawy.

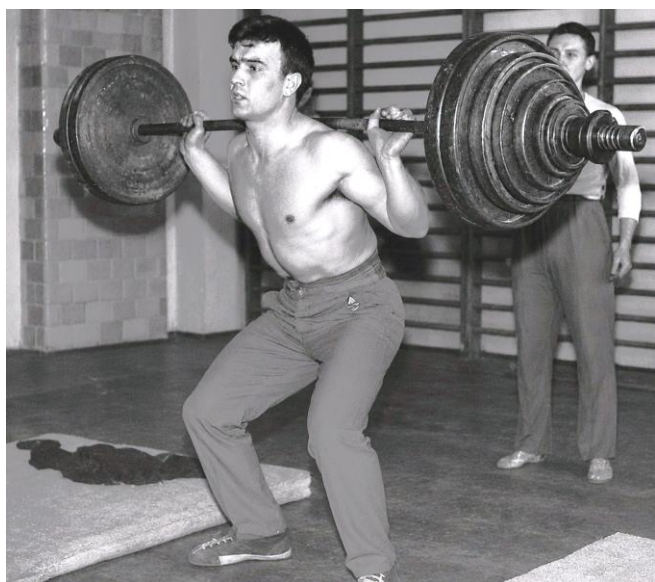
Popatrzmy bowiem w jakim znakomitym towarzystwie stoi na podium. Drugi w tym konkursie był słynny młociarz Tadeusz Rut, a zwyciężył rekordzista świata w rzucie dyskiem – Edmund Piątkowski.



A to jego zdjęcie już po powrocie do Podlasia, w trakcie biegowej rozgrzewki.

Po co dyskobolowi rozgrzewka biegowa zapyta ktoś? Ano po to, żeby wystartować w sztafecie 4 x 100 metrów Podlasia, co Jerzy Harasim uczynił w 1967 roku w ligowych zawodach!

Przy braku w latach 60. trenera rzutu dyskiem w Podlasiu, Jerzy Harasim (stoi 1 z prawej) trenował według planów szkoleniowych poznańskiego trenera kadry Polski – Eugeniusza Wachowskiego. Często więc jeździł do niego, do stolicy Wielkopolski na konsultacje. Wszystkie ostatnich pięć fot. ze zbiorów zawodnika Podlasia.



Nie było również w latach 60. w Podlasiu trenera rzutu młotem, ale był zawodnik, który z powodzeniem uprawiał tą konkurencję.

Władysław Trochimowicz, bo o nim mowa, w sezonach: 1964 – 1966 sześciokrotnie ustanowił okręgowy rekord w rzucie młotem.

I mimo że upłynęło już 60 lat, z wynikiem 59 m 12 cm wciąż plasuje się on w najlepszej „10” w historii tej konkurencji w Okręgu Podlaskim – na 8. pozycji.

Tak się składa, że brakuje jego zdjęć jako młociarza. Za to zachowały się jego zdjęcia jako zawodnika LZS Białystok uprawiającego podnoszenie ciężarów. Przedstawiają go w trakcie treningu oraz podczas startu w różnych zawodach.



Sila pana Władysława, który jako 1 z prawej mocno ciągnie linę, przydawała się również w różnych zawodach rekreacyjnych. A z uśmiechem przyglądają się temu stojące w tle osoby ze środowiska białostockiego sportu i lekkiej atletyki, w tym – Jerzy Leszkiewicz (częściowo widoczny 1 z prawej), Michał Gejdel (w środku w ciemnym garniturze) i Zbigniew Dondziło (3 od lewej). Wszystkie cztery fot. ze zbiorów Heleny Trochimowicz.

Nareszcie lepsi drużynowo od Jagiellonii.

Indywidualne sukcesy lekkoatletów Podlasia w latach 60. zaczęły przekładać się na ich cenne drużynowe wyniki. Historycznym dla seniorskiej, drużynowej rywalizacji naszego klubu był sezon-1967. Wówczas zadebiutowaliśmy bowiem na centralnym szczeblu ligowym – w seniorskiej II Lidze.

Mimo statusu beniaminka, Podlasie z powodzeniem obroniło miejsce w gronie II-ligowców, zwyciężając w swojej grupie terytorialnej w wielomeczu w Katowicach. Dowodziło to jakże radosnej tezy, że reprezentanci Podlasia stanowią w seniorskich zmaganiach bardzo wyrównaną drużynę, której zawodniczki i zawodników udanie łączy realizacja ambitnych, sportowych celów.

Jednocześnie lekkoatleci naszego klubu mieli ogromną satysfakcję w regionalnym wydaniu. Otóż po raz pierwszy okazali się lepsi w ligowych występach od posiadającej znakomity historyczny dorobek Jagiellonii Białystok, która równocześnie, na innym wielomeczu II Ligi sezonu-1967 (w Gdyni), zajęła niższą, bo 4. lokatę. Była to jakże ważna zmiana warty w lekkoatletycznym, drużynowym prymacie w naszym okręgu.

Informacja w „Gazecie Białostockiej” o wynikach rywalizacji o utrzymanie się w 1967 roku w lekkoatletycznej II lidze. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Lekkoatletyczne sześciomecze

W Gdyni: 4. Jagiellonia

W Katowicach: 1. Podlasie



Na przejście w 1967 roku lekkoatletycznego, drużynowego pierwszeństwa w seniorskich ligowych zmaganiach w naszym regionie przez Podlasie kosztem Jagiellonii, złożył się sportowy wysiłek wielu zawodników naszego klubu.

Do grona tych, którzy najbardziej do tego przyczynili się należał też Jan Zalewski. Na zdjęciu prowadzi on w biegu na 1,5 kilometra na stadionie przy ul. Jurowieckiej.

Za nim są dwaj jagiellończycy – Jan Nasuta (z lewej) i Stanisław Koncewicz (z prawej) oraz kolejny zawodnik Podlasia – Stanisław Stefanowicz (w czarnej koszulce).

Długoletnim, czołowym ówczesnym lekkoatletą naszego klubu był inny średniodystansowiec oraz przeszkodowiec – Eugeniusz Horoszko.

To zdjęcie z 1962 roku, z rozegranych w Augustowie, bardzo udanych dla zawodników Podlasia – Wojewódzkich Biegów Przelajowych. Na dystansie 3 km, pan Eugeniusz (z lewej) był drugi, a zwyciężył stojący obok niego Franciszek Chamiuk.



I zdjęcie z 1965 roku, gdy Eugeniusz Horoszko (z prawej) oraz Jan Zalewski (z lewej) startowali jako reprezentanci Okręgu Białostockiego w trójmeczu z Olsztynem i Gdańskiem. Ostatnie trzy fot. z ich zbiorów.

A właśnie od 1965 roku, po służbie wojskowej, na wiele lat związał się z naszym klubem Romuald Chyliński (z prawej, fot. z jego zbiorów).

Na zdjęciu wita się z innym średnio- i długodystansowcem Podlasia – Stanisławem Stefanowiczem.



Podobnie jak Jan Zalewski i Eugeniusz Horoszko, także Romuald Chyliński (biegnie w środku) był silnym punktem Podlasia w II-ligowej rywalizacji w ramach Drużynowych Mistrzostw Polski. Fot. Jerzy Leszkiewicz.

I jakże ciekawe zdjęcie z sezonu-1966 przedstawiające trzech przyszłych znanych trenerów Podlasia, wtedy jeszcze zawodników, wraz z dwójką utytułowanych biegaczy Jagiellonii.

Stoją od lewej – Zbigniew Dondziło, Romuald Chyliński (fot. z jego zbiorów), Albin Czech, Jan Zalewski, Władysław Szyszko.



Chciał „przyłączyć” do Polski – Wilno i Grodno.

W ciągu zaledwie 7 lat istnienia sekcji lekkoatletycznej LZS Podlasie Białystok, jej zawodnicy i trenerzy zbudowali więc mocną sportową markę. Wspaniałym tego efektem było zyskiwanie przez Podlasie z każdym rokiem na znaczeniu w lekkoatletycznym środowisku Polsce oraz zwycięskie zmagania o drużynowe, okręgowe pierwszeństwo z dominującą do tej pory w województwie – Jagiellonią.

Jak się okazało, ta sytuacja nie była po myśli ówczesnych władz sportowych Białegostoku i województwa, które chciały, aby najlepsi lekkoatleci Podlasia zostali przeniesieni do Jagiellonii. Naciskano na to również po tzw. linii partyjnej i w efekcie trener Janusz Kuczyński był w tej sprawie często wzywany do Komitetu Wojewódzkiego rządzącej partii komunistycznej (PZPR). Na szczęście, on i sami zawodnicy Podlasia, skutecznie potrafili się przeciwstawić tej organizacyjnej presji.



W przypadku trenera Kuczyńskiego, przeciwstawianie się poleceniom partyjnych decydentów wpisywało się w jego niepokorny charakter wobec ówczesnej rzeczywistości politycznej w Polsce.

Humorystycznym tego przejawem był fakt, iż podczas sportowych wyjazdów zagranicznych za wschodnią granicę chciał „przyłączyć” do Polski – Wilno i Grodno.

I choć działo się to w żartach, musiał tłumaczyć się z nich po powrocie do Białegostoku przed Milicją i Służbą Bezpieczeństwa.

Przykład trenerskiego zaangażowania Janusza Kuczyńskiego.

Zajęcia prowadził on nawet wówczas, gdy na jego prawej stopie pojawił się gips, a do chodzenia używał laski. Z innych osób widocznych na tym zdjęciu, pierwszy z prawej idzie biegacz Podlasia – Eugeniusz Horoszko (fot. z jego zbiorów).



Lekkoatleci Podlasia w latach 60. na ulicach Łodzi, przed II-ligowymi zawodami. Grupę prowadzi oczywiście trener Janusz Kuczyński. Fot. ze zbiorów klubowych.

Małżeńskie więzy.

Zacięta rywalizacja Podlasia i Jagiellonii na lekkoatletycznej arenie, w niczym nie przeszkadzała, aby ich reprezentantów łączyły więzy przyjaźni, a nawet więzy małżeńskie. Tak się stało w przypadku należących do najlepszych w Okręgu w biegach sprinterskich – Janusza Sadowskiego (Podlasie) i Wandy Zielińskiej (Jagiellonia). Ich małżeństwo udanie trwało wiele lat.

Inną ciekawostką związaną z lekkoatletami Podlasia z lat 60. była taneczna pasja (dotycząca tańców ludowych) znanego 400-metrowca – Jerzego Szostała. Realizował ją już jako mały chłopiec w Białymstoku, a w okresie studiów na AWF Warszawa występował w uczelnianym zespole wykonującym polskie tańce narodowe.

Za to, gdy w 1967 roku powrócił on po studiach do Podlasia, przestawił się na dystanse płotkarskie. Z tym, że stosował odtąd nietypową technikę biegu. Otóż zamiast przebiegać nad płotkami, uderzał w nie stopą i przewracał na bieżnię. Dobrze na tym wychodził, ponieważ praktykując taki sposób biegu ustanowił m.in. nowe rekordy Okręgu na 110 metrów przez płotki.

*Lekkoatletyczne, sprinterskie
małżeństwo z lat 60. – Janusz
Sadowski (Podlasie) i Wanda
Zielińska (Jagiellonia).*



Jedno z wielu zwycięstw Janusza Sadowskiego (z lewej) w latach 60. Na zdjęciu jako pierwszy mija linię mety na Stadionie Zwierzynieckim w biegu na 200 metrów, w którym wyprzedził bezpośrednio Jerzego Leszkiewicza z Jagiellonii (z prawej).



A to już niezwykle zacięty pojedynek na białostockim stadionie Janusza Sadowskiego i Jerzego Leszkiewicza na dystansie 100 metrów. Tym razem minimalnie szybszy na finiszu był zawodnik Jagiellonii.

Przykład obecności w okręgowej czołówce w latach 60. małżonki sprintera Podlasia – Wandy Zielińskiej.

Na zdjęciu stoi ona z lewej po zajęciu 3. miejsca w Mistrzostwach Okręgu w 1966 roku w biegu na 200 metrów.

Ustąpiła w nim pola tylko: brązowej medalistce Mistrzostw Polski Seniorek – Alicji Kurstak (w środku) i widocznej z prawej Krystynie Hryniewickiej (Kacperczyk) – przyszłej, w barwach Skry Warszawa, olimpijce i rekordzistce świata w biegu na 400 metrów przez płotki.

Ostatnie pięć fot. – Jerzy Leszkiewicz i fot. ze zbiorów osób na nich występujących.



Janusz Sadowski i jego koledzy Podlasia oraz ówcześni lekkoatleci innych białostockich klubów byli też zawodnikami o dużym poczuciu humoru.

Na tej fotografii widzimy go, jak 2 od lewej, wraz z nierozpoznanym lekkoatletą (1 z lewej) oraz sprinterem Jagiellonii – Jerzym Leszkiewiczem (w ciemnych okularach) i tyczkarzem Podlasia – Zenonem Konarzewskim (1 z prawej), z uśmiechem brodzą po pas

w śniegu podczas jednego z zimowych treningów w okolicy białostockiego lotniska Krywlany.

Tutaj, ta sama czwórka mężnie znosi zimową aurę, pozując do zdjęcia z nagimi torsami i w krótkich spodenkach. Obydwie fot. ze zbiorów Jerzego Leszkiewicza.



To zaś pełna uśmiechu piramida, na szczycie której stoją od lewej – Kazimierz Borkowski, Jerzy Leszkiewicz, Jerzy Kiszkiel (wszyscy z Jagiellonii). Następnie kolejno w dół są widoczni dwaj lekkoatleci Podlasia – Janusz Sadowski, Jerzy Szostało i jagiellończyk Antoni Dudko. Fot. ze zbiorów Jerzego Leszkiewicza.



Ciekawostka dotycząca Jerzego Szostało. Oprócz sukcesów w lekkiej atletyce, z powodzeniem uprawiał on także taniec. Na zdjęciu widzimy go jako chłopca tańczącego w latach 50. w Białymstoku w przedstawieniu do muzyki góralskiej.





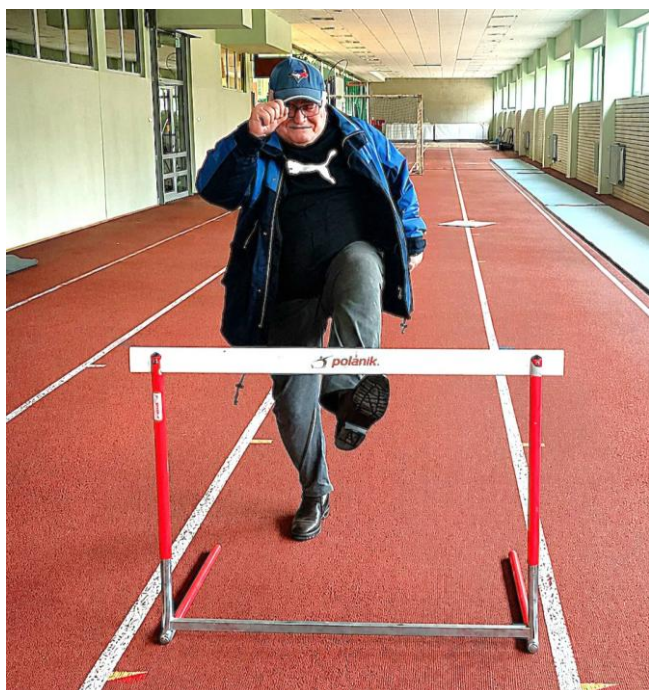
A na tej fotografii pan Jerzy prezentuje się jako student AWF Warszawa w trakcie występu w uczelnianym zespole tańców ludowych.

I jeszcze dwa inne ciekawe zdjęcia dotyczące Jerzego Szostało.

Na czarno-białym, widzimy, jak po powrocie w 1967 roku do Podlasia, prezentuje on oryginalną technikę biegu.

Wszyscy inni przebiegają nad płotkami, a nasz zawodnik (1 z lewej) uderza w nie stopą, przewracając na bieżnię.

I jak widać, dzięki temu, minimalnie, ale jednak prowadzi w biegu. Trzy ostatnie fot. z jego zbiorów.



Kolorowe zdjęcie przedstawia pana Jerzego w styczniu 2024 roku, gdy w hali Szkoły Mistrzostwa Sportowego na białostockich Dojlidach, na sportowo uczcił swoje 80. urodziny.

Autorką poprzedniego zdjęcia Jerzego Szostała jest jedna z jego córek Małgorzata Szostała-Skierczyńska. A ona z sukcesami kontynuowała sportową pasję ojca, choć w zupełnie innej dyscyplinie – judo.

W latach 2000 – 2008 jako zawodniczka Hetmana Białystok oraz AZS-AWF Warszawa była indywidualną Mistrzynią Polski w kategoriach – Młodziczek, Juniorek i Młodzieżowej. Ze stołecznym klubem sięgnęła też po drużynowy prymat wśród Seniorek. Obecnie jest trenerką w Akademii Młodego Sportowca w Elku. Fot. z jej zbiorów.



Natomiast lekkoatletykę uprawiała inna córka pana Jerzego – Aleksandra Szostała (z prawej). I nawet biegła, na przełomie lat 80. i 90. na dystansie 400 metrów przez płotki. W sezonie-1989 była w tej konkurencji najlepszą w regionie wśród Juniorek młodszych (U18).

Tak się jednak złożyło, że reprezentowała barwy, nie Podlasia, ale Jagiellonii Białystok. Fot. z jej zbiorów.



Wracamy do lat 60. i ciekawej sytuacji dotyczącej ówczesnych letnich sportowych obozów z udziałem lekkoatletów Podlasia.

To obóz kadry Białostockiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki zorganizowany w 1965 roku w Olecku. Uczestniczyli w nim głównie Seniorzy i Juniorzy, a z kategorii Młodzików powołani zostali dwaj zawodnicy naszego klubu – Marian Gąsiewski (z lewej) i Jan Czarniecki (z prawej, fot. z jego zbiorów).

Są oni widoczni na tle namiotów postawionych na łące przy jeziorze. I to właśnie w tych namiotach – w co trudno dziś uwierzyć – przez dwa tygodnie mieszkali wszyscy zawodnicy uczestniczący w tym obozie.



Jan Czarniecki na udział w obozie najlepszych lekkoatletów Okręgu Białostockiego w 1965 roku zasłużył swoją bardzo postawą w kategorii Młodzików.

Przykładem tego jest załączony dyplom za jego zwycięstwo w ówczesnych Mistrzostwach Okręgu biegu na 1.000 metrów.



Gdy Jan Czarniecki startował w kategorii Młodzików organizatorzy okręgowych mistrzostw pisali jego nazwisko jeszcze z literówką dedykując dyplom Janowi Czarnieckiemu 😊.

Za to już poprawnie jego nazwisko widniało na dyplomach, które zdobywał za zajmowanie czołowych lokat w okręgowej rywalizacji Juniorów. A obydwa te dyplomy są w ogóle najstarszymi chronologicznie zachowanymi przez lekkoatletów Podlasia.



Dyplomy są ciekawe, ale ciekawsze są sportowe zdjęcia.

A to zdjęcie przedstawia jakże miłą sytuację, gdy na czele jednej z edycji Mistrzostw Okręgu w II połowie lat 60. w biegu na 800 metrów znajduje się trójka zawodników naszego klubu.

Są nimi – wspomniany Jan Czarniecki (z prawej), Grzegorz Sadowski (w środku, fot. z jego zbiorów) i Eugeniusz Horoszko (z lewej).



Ciekawy charakter mają także dwa inne zdjęcia z II połowy lat 60. Przedstawiają one sytuację, której pomysłodawcą był ówczesny Prezes Białostockiego OZLA – Jerzy Wiensko (obydwie fot. z jego zbiorów).

Otóż w drodze na mecz do Grodna postanowił on urządzić „chrzest” lekkoatletom, którzy po raz pierwszy bronili barw okręgowej reprezentacji. Byli wśród nich – oszczepniczka Podlasia Aniela Dmochowska i 400-metrowiec Jagiellonii Zbigniew Skoczylas.

Lekkoatletyczne mecze okręgowej reprezentacji z Grodnem były bardzo popularne i prestiżowe. Pierwszy z nich został rozegrany w 1963 roku i był to wyjazd na Białoruś.

Z zawodników Podlasia uczestniczył w tym meczu m.in. Jerzy Szostało – siedzi na dole (fot. z jego zbiorów).



Grupowe zdjęcie Reprezentacji Okręgu Białostockiego z innego wyjazdowego meczu z Grodnem w latach 60. wykonane przed hotelem będącym miejscem jej zakwaterowania. Wśród tych wielu osób są również lekkoatleci i trenerzy Podlasia. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



Zdjęcie w Grodnie zostało wykonane latem, a ta fotografia pochodzi już z okresu zimowego.

Jest ona interesująca w temacie zimowej mody męskiej z II połowy lat 60. odnośnie różnorodnych nakryć głowy 😊.

W roli modeli wystąpili stojący od lewej – Janusz Sadowski, Jerzy Szostało (oba Podlasie), Jerzy Odachowski z Jagiellonii, Zenon Konarzewski (Podlasie). Fot. ze zbiorów klubowych.

Pierwsze „rolnicze” medale – w 1965 roku w Słupsku.

Od początku swojego istnienia, sportowy potencjał sekcji lekkiej atletyki Podlasia był oparty o talenty uczniów wielu szkół o profilu rolniczym z naszego regionu. A w 1965 roku rozegrana została pierwsza edycja Ogólnopolskich Igrzysk Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych które w latach parzystych nosiły nazwę Mistrzostw Polski tego typu szkół.

I już w premierze tych zmagania, która odbyła się dokładnie 12-13 czerwca 1965 roku w Słupsku, lekkoatleci Podlasia – uczniowie poszczególnych szkół rolniczych z ówczesnego województwa białostockiego zdobyli 6 medali – 3 srebrne i 3 brązowe.

1500 m: 1. Senyczak (Poznań)
4:02,4, 2. Łabuza (Z. Góra)
4:06,9, 3. Zalewski (Białystok)
4:11,8, 4. Badura (Koszalin)
4:15,0;

Jak wynikało z programu I Ogólnopolskich Igrzysk (Mistrzostw Polski) Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych rozegranych w 1965 roku w Słupsku – pierwszy dla sekcji lekkiej atletyki Podlasia medal w historii tych zawodów wywalczył Jan Zalewski.

Uczynił to jako uczeń Technikum Rolniczego w Czartajewie sięgając po brąz w biegu na 1,5 km.

Powyżej rezultaty tej konkurencji zamieszczone w „Głosie Słupskim”. Skan – Bałtycka Biblioteka Cyfrowa.

Natomiast obok prezentujemy ilustracyjne zdjęcie Jana Zalewskiego z okresu jego nauki w Technikum w Czartajewie. Pochodzi z 1963 roku, gdy zwyciężył on wśród Juniorów w przełajowych Mistrzostwach Okręgu. Fot. z jego zbiorów.



Sukces dziewcząt z Czartajewa w Pucharze „Przeglądu Sportowego”.

Z kolei w 1967 roku odbyła się pierwsza edycja tzw. korespondencyjnych, ogólnopolskich zawodów szkół średnich o puchar „Przeglądu Sportowego”. Uczestniczyło w niej aż 415 zespołów chłopców i 277 dziewcząt.

I właśnie wśród dziewcząt znakomicie spisały się uczennice z Technikum Rolniczego w Czartajewie. Z dorobkiem 916 punktów wywalczyły w tej prestiżowej rywalizacji drugą lokatę. O cztery punkty wyprzedziły 3. Technikum Ekonomiczne Grudziądz i niewiele, o dwadzieścia punktów ustąpiły zwyciężczyniom – Technikum Chemicznemu nr 2 z Wrocławia.

W naszej drużynie wyróżniły się – Elżbieta Zdunek (biegająca na 200 i 400 metrów) i Zofia Jasińczuk (startująca na 80 metrów przez płotki). Obie one uplasowały się w ogóle w swoich konkurencjach w najlepszych „10” w okręgowym bilansie sezonu-1967.

Ten i wiele innych sukcesów szkoły z Czartajewa był związany z osobą wieloletniego nauczyciela wf – Zdzisława Sawickiego. Mimo, iż był z wykształcenia historykiem, doskonale czuł sportowe realia i włożył ogromną pracę w stworzenie w Technikum Rolniczym w Czartajewie „kuźni” lekkoatletycznych talentów (zarówno dziewcząt, jak i chłopców). Jakże wymownie świadczy o tym fakt nadania jego imienia wybudowanemu w 1991 roku przy szkole w Czartajewie stadionowi, na którym rozgrywany jest doroczny Memoriał jemu poświęcony.

Tymczasem wśród chłopców, w inauguracyjnej edycji zmagania o puchar „Przeglądu Sportowego” w 1967 roku, wysoką 5. lokatę zajęło Technikum Rolnicze z Różanogostoku. Do „medalowego” – 3. miejsca zabrakło lekkoatletom tej szkoły zaledwie 25 punktów. Jednak od następnego – 1968 roku, to oni zdominowali tą pucharową rywalizację, o czym piszemy szczegółowo już w następnym rozdziale.

1. Techn. Chemiczne nr 2, Wrocław	936
2. Techn. Rolnicze, Czartajew	916
3. Techn. Ekonomiczne, Grudziądz	912
4. LO III, Ostrów Wlkp.	881
5. Techn. Ekonomiczne, Gdynia	878
6. LO V, Wrocław	851
Techn. Przetwórstwa Rybnego, Gdynia	851
8. Liceum Pedagogiczne, Pszczyna	850
9. LO Lidzbark Warmiński	846
10. LO Łapy	839

Czołowa „dziesiątka” spośród aż 277 zespołów dziewcząt startujących w pierwszym roku – 1967 rozgrywania ogólnopolskich, korespondencyjnych zawodów szkół średnich o puchar „Przeglądu Sportowego” i jakże cenna 2. lokata Technikum Rolniczego z Czartajewa. Skan – Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa.



Wiele punktów dziewczętom z Czartajewa przysporzyły wyniki osiągnięte w biegach na 200 i 400 metrów przez Elżbietę Zdunek. Jej fotografia z okresu późniejszego ze zbiorów klubowych.



Ponieważ brakuje zdjęcia drużyny uczennic Technikum Rolniczego w Czartajewie z ich wspaniałego występu w Pucharze „Przeglądu Sportowego” w 1967 roku, w zastępstwie prezentujemy fotografię dziewcząt i chłopców tej szkoły z okresu wcześniejszego

Ważny jest jednak fakt, iż widzimy tutaj wieloletniego twórcę lekkoatletycznych sukcesów szkoły z Czartajewa – Zdzisława Sawickiego (w górnym rzędzie, w środku). Dlatego, aby wyraźnie wskazać osobę tego znakomitego trenera i nauczyciela, te zdjęcie zostało pokolorowane w systemie AI (oczywiście w oryginale jest czarno-białe). Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego (stoi I z lewej).